

OGŁOSZENIA

1. W tym roku, ze względu na wiadomą sytuację, do naszego Ogniska Bożego Pokoju w Suchcicach nie przyjmujemy grup zorganizowanych. Natomiast zapraszamy do naszego "małego Medjugorie" osoby indywidualne czy pojedyncze rodziny. Szczególnie wszystkich, którzy w ostatnim czasie chcieli pielgrzymować do Medjugorie, ale nie mogli.

2. W naszej Kaplicy Królowej Pokoju trwa nieustanna adoracja Najświętszego Sakramentu (w dzień i w nocy). Bóg zapłać wszystkim adorującym i ich rodzinom. Zgłoszenia stałych godzin adoracji kierujemy do pani Michaliny 604943477.

3. 25 lipiec (sobota) Dzień Orędzi Królowej Pokoju. Modlimy się o pokój w sercu, z Bogiem i ludźmi. Godz. **18:00** – Różaniec, Msza św., Duchowa Adopcja, Przyniesienie Trzeźwości, Modlitwa o uzdrowienie duszy i ciała oraz o pokój serca.

5. W sierpniu pamiętajmy o I –szym piątku i I –szej sobocie miesiąca.

*Moderator Ogniska Bożego Pokoju
o. Eugeniusz Śpiótek Sch.P.*

Niepodobna, żeby nie przyszyły zgorzenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą (Łk 17,1).

Informacje o Ognisku na stronie: www.ogniskobozegopokoju.pl

tel. 509 458 864 (o. Eugeniusz), 604943477 (Michalina).



PŁOMIENŹ Z OGNISKA BOŻEGO POKOJU

Ognisko w Łodzi ul. Gdańska 85

LIPIEC 2020

Orędzie z 25 czerwca 2020 r.

**„Drogie dzieci! Słucham waszych błagań (suplik) i modlitw i oręduję za wami przed moim Synem Jezusem, który jest
Drogą, Prawdą**

i Życiem. Powróćcie do modlitwy, kochane dzieci, i otwórzcie wasze serca w tym czasie łaski i idźcie drogą nawrócenia. Wasze życie jest przemijające i bez Boga nie ma sensu. Dlatego jestem z wami, aby was prowadzić ku świętości życia, aby każdy z was odkrył radość życia. Kochane dzieci, wszystkich was kocham i błogosławię moim macierzyńskim błogosławieństwem. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Wywiad Ojca Livio we włoskim Radio Maria z MARIĄ PAVLOVIĆ-LUNETTI 25 czerwca 2020r.

Czterdziesty rok rozpoczęty

O.L: Początek orędzia szczególnie podnosi na duchu. Matka Boża mówi: „Słucham waszych błagań (suplik) i modlitw i oręduję za wami przed moim Synem”. To znaczy, Matka Boża zachęca nas do modlitwy, a jednocześnie daje nam nadzieję, że te prośby będą wysłuchane.

M: Dokładnie! Matka Boża mówi, że jest z nami, że słucha naszych modlitw i przedstawia je swemu Synowi, Jezusowi. Mówi, że nasza przeszłość, teraźniejszość i przyszłość są w ręku Boga. Bóg nie zapomniał o człowieku. Matka Boża zwraca się do nas słowami: „Drogie dzieci”. Ona wciąż powtarza, że jest z nami, że nas błogosławi, że nas kocha, że słucha naszych modlitw i wstawia się za nami u swego Syna Jezusa(...).

Dziś też, po nowennie był taki moment, który mnie bardzo wzruszył. Ostatnią część nowenny poszliśmy odmówić do starego domu Vicki, do pokoiku, w którym wiele razy mieliśmy objawienie, kiedy Milicja nas szukała, kiedy Milicja zabroniła nam chodzić na Wzgórze Objawień, kiedy tak bardzo się baliśmy. Trochę tak jak teraz. W tym pokoiku, 4 metry na 4 było nas 30-40 osób, ale czuło się, że wszyscy jesteśmy jednym sercem. (...) Śpiewaliśmy (...) uwielbialiśmy Boga i dziękowaliśmy Mu za obecność Matki Bożej wśród nas. Płakaliśmy z radości. Tak, jak Matka Boża powiedziała: „Gdybyście wiedzieli, jak bardzo was kocham, płakalibyście z radości”. Dziś płakaliśmy z radości, ponieważ zrozumieliśmy, także w tym trudnym momencie, że Bóg

wysłał nam swoją Matkę i że Ona jest z nami, i że nazywa nas swoimi dziećmi. I to jest ogromny dar.

O.L: *Myślałem, że Matka Boża uczyni coś w rodzaju cudu i sprawi, że na 25 czerwca granice zostaną otwarte. Tymczasem zauważyłem, że dokonała większego cudu, przez to, że Medziugorje zostało pozbawione pielgrzymów przybywających z zewnątrz. Mieszkańcy mogli przeżyć tę nowennę i ten czas modlitwy rocznicowej zupełnie inaczej. Normalnie musieliby intensywnie pracować, służyć pielgrzymom w domu i nie mieliby czasu, aby modlić się tak, jak w czasie tej nowenny.*

M: (...)Widać, że rodziny odpowiedziały na wezwanie do modlitwy. Ten czas był dla Medziugorja jak odnowa, jak rekolekcje. Matka Boża to nie tylko przeszłość, dawne objawienia i sanktuaria. Matka Boża to także przyszłość, Ona prowadzi nas w przyszłość, która jest niepewna. Jest gwiazdą, która nas prowadzi i oświetla nam drogę, aby nam powiedzieć: nie jesteście sami. (...) Medziugorje to nie tylko Widzący, to także nasze dzieci, to mieszkańcy, którzy przeżywają ten trudny czas, ale mówią: wiemy, że Bóg nas nie opuścił, wiemy że Bóg jest z nami, nawet teraz. Matka Boża jest z nami. Odwagi! Módlcie się, dawajcie świadectwo, żyjcie świętością! To bardzo piękne, czuć tę więź osób wierzących. Myślę, że dzięki Matce Bożej zaczyna się rewolucja świętości, rewolucja miłości Boga do człowieka, który tak bardzo się lęka, boi przyszłości.

O.L: *Zauważyłem, że w tych miesiącach, także dziś wieczorem, Matka Boża często używa czasownika: „powrócić”. Mówi: powróćcie do Mojego Syna, powróćcie do Boga, powróćcie do modlitwy, powróćcie do postu, powróćcie do przykazań. Czy to znaczy, że oddaliliśmy się od tego?*

M: Tak. Matka Boża mówi nam, że nasze życie jest przemijające, że nie ma sensu bez Boga. A my wiele razy się oddalamy. Człowiek skłania się do rzeczy materialnych. (...) Pamiętam jak jedna pani opowiadała mi, że ma pełne szafy ubrań i teraz zauważyła, że to wszystko niepotrzebne, że to gromadzenie rzeczy jest bez sensu. W tym czasie (...) zrezygnowała z wielu rzeczy i wiele rzeczy zrozumiała. Matka Boża mówi, byśmy przywiązali się do Boga, bo życie jest krótkie.

O.L: *Nie tylko. Z Bogiem odkrywamy radość życia.*

M: Dokładnie. Matka Boża właśnie to mówi: chcę, aby każdy z was odkrył radość życia. Mamy przykład świętych. (...) Matka Boża właśnie do tego nas wzywa: byśmy stali się odbiciem Boga, odbiciem Matki Bożej, także w życiu codziennym, w przeżywaniu tej radości, do której nas zaprasza. Bo kiedy doświadczamy radości spotkania z Bogiem, wszystko staje się piękne.

O.L: *Pamiętasz, jak w pierwszych latach, w 1988 r. Matka Boża powiedziała, że chce nas prowadzić drogą świętości. Mówiliśmy: jak to zrobimy? Jak mamy*

iść drogą świętości? A potem okazało się, że droga świętości Matki Bożej jest bardzo prosta, bardzo pokorna i zwyczajna i że wszyscy możemy nią podążać.

M: (...) Matka Boża prosi o świętość w życiu codziennym (...). Ona chce, żebyśmy myśleli nie tylko o świecie, ale i o Bogu (...). Chce, żebyśmy stali się świadomi, że jesteśmy dziećmi Maryi, braćmi Jezusa, lecz także grzesznikami na drodze nawrócenia. Zawsze wzruszają mnie słowa pieśni: „Jesteśmy grzesznikami, ale dziećmi Twymi”. Powtarzajmy te słowa sercem, zwracajmy się do Matki Bożej mówiąc: Maryjo, pomóż nam! Ty wiesz, jak bardzo jesteśmy słabi. Ale jeśli weźmiesz nas pod swój płaszcz, stajemy się silni, (...) żyjemy w światłości Bożej, idziemy z radością, z modlitwą, z pogodą ducha, stajemy się osobami, które są gotowe nawet oddać życie za Jezusa. Codziennie o tym słyszymy w wielu świadectwach.

O.L: *Rozmawialiśmy dzisiaj o wszystkim, czego Matka Boża dokonała, o tym co nieustannie dla nas czyni. Wczoraj powiedziała, w orędziu skierowanym do Ivana: „Nie zmęczyłam się i mam nadzieję, że wy też nie”. Przez te wszystkie lata niestrudzenie prowadzi nas do swego Syna, który właśnie teraz jest prześladowany, któremu się zaprzecza, traktując Go jak zwykłego człowieka. A Matka Boża wszystkim przypomniała, że Jej Syn, Jezus, jest jedyną Drogą, Prawdą i Życiem.*

M: Dokładnie. W dzisiejszych czasach o chrześcijanach, o wierzących, praktykujących, świat mówi to samo, co kiedyś słyszało się u nas, w czasach komunizmu: to fanatycy. W społeczeństwie chcą nas zdegradować, potępiają, marginalizują. Lekceważy się piękno, kulturę, sztukę – cały dorobek chrześcijaństwa. Próbuje się nam zaszcześcić różne ideologie. Dlatego Matka Boża przypomina, że Pan Jezus jest Drogą, Prawdą i Życiem. Dlatego sądzę, że jeżeli będziemy o tym przekonani, jeżeli będziemy w to wierzyć, Pan da nam siłę i będziemy dawać świadectwo i sprawimy, że poganie się nawrócą, że niewierzący staną się wierzącymi. Sądzę, że to jest nasza misja. (...)

O.L: *Od jutra zacznie się czterdziesty rok objawień. Czy ta liczba 40 coś oznacza? Twoim zdaniem jest w tym jakiś zamysł Matki Bożej?*

M: Matka Boża nic nie mówiła, ale dla nas to ma znaczenie, które można odnaleźć w Piśmie Świętym(...)W Medziugorju zrodziła się taka myśl, aby w tym czterdziestym roku, przez cały rok modlić się, by dawać świadectwo, by odnowić parafię, aby zachęcać, przygotować jak najwięcej dusz do poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi. Matka Boża do tego nas wzywa, kiedy mówi: „Poświęćcie się Mojemu Sercu i Sercu Mojego Syna Jezusa”. W jednym z orędzi czytaliśmy dzisiaj te słowa Matki Bożej, że bez Boga nie mamy przyszłości, że będziemy się bać. (...)

Marija i o. Livio odmówili na koniec *Magnificat* oraz *Chwała Ojcu*, i o. Livio udzielił końcowego błogosławieństwa.